




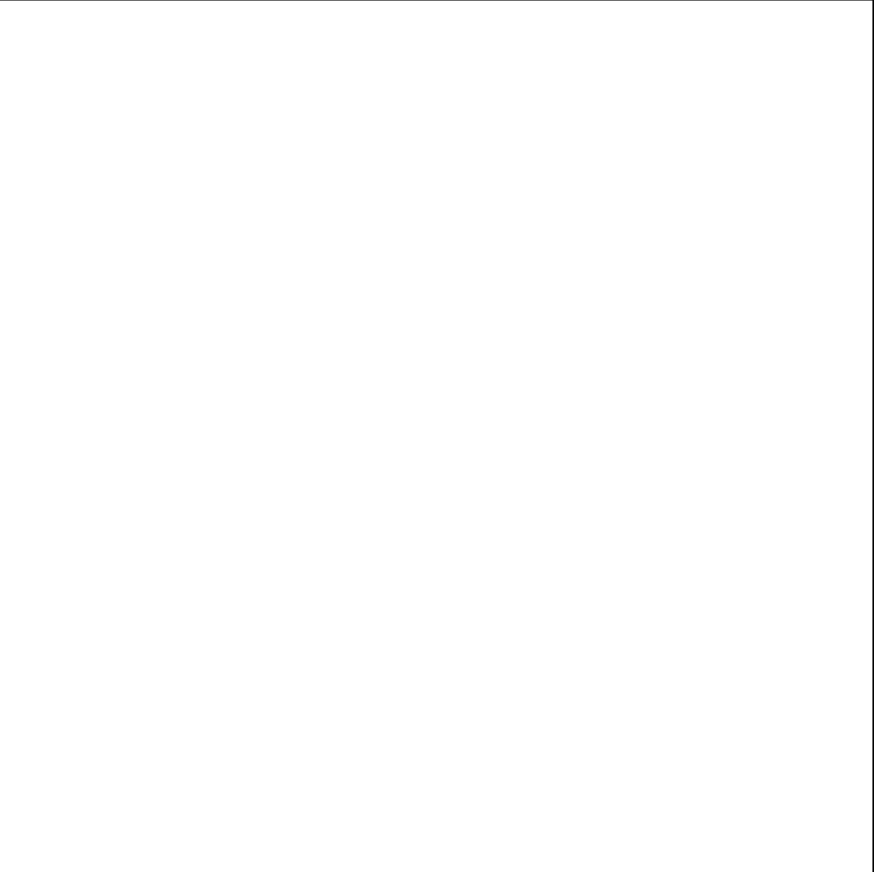


Simbegwire

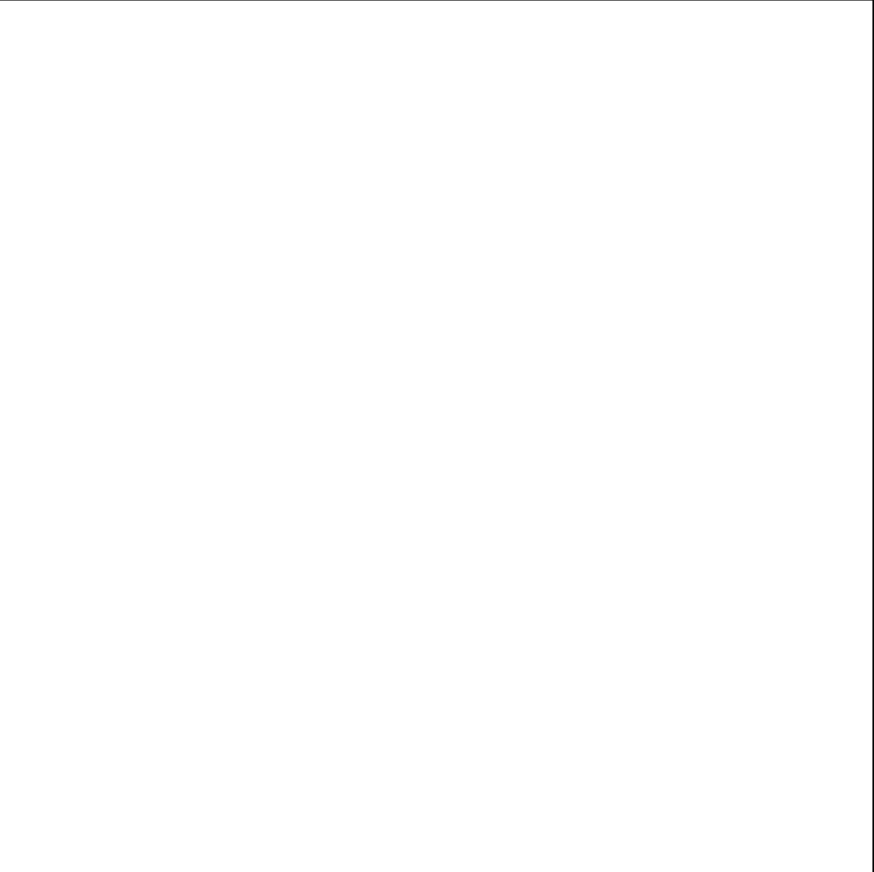
-  Rukia Nantale
-  Benjamin Mitchley
-  Aleksandra Migorska
-  Polish
-  Level 5

(imageless edition)

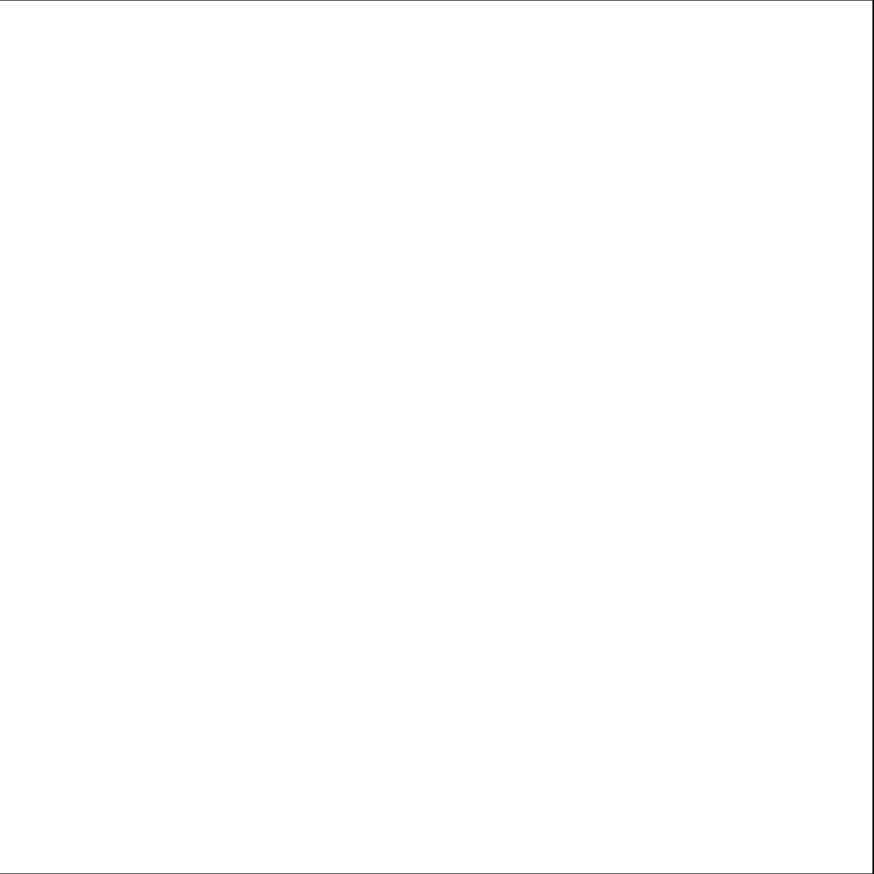





Simbegwire była bardzo smutna, kiedy zmarła jej matka. Ojciec Simbegwire starał się jak najlepiej zajmować swoją córką. Powoli nauczyli się żyć na nowo sami i byli szczęśliwi. Każdego ranka siadali razem i planowali nowy dzień. Każdego wieczoru, przygotowywali wspólnie obiad i zmywali razem naczynia, a potem ojciec Simbegwire pomagał jej odrabiać lekcje.



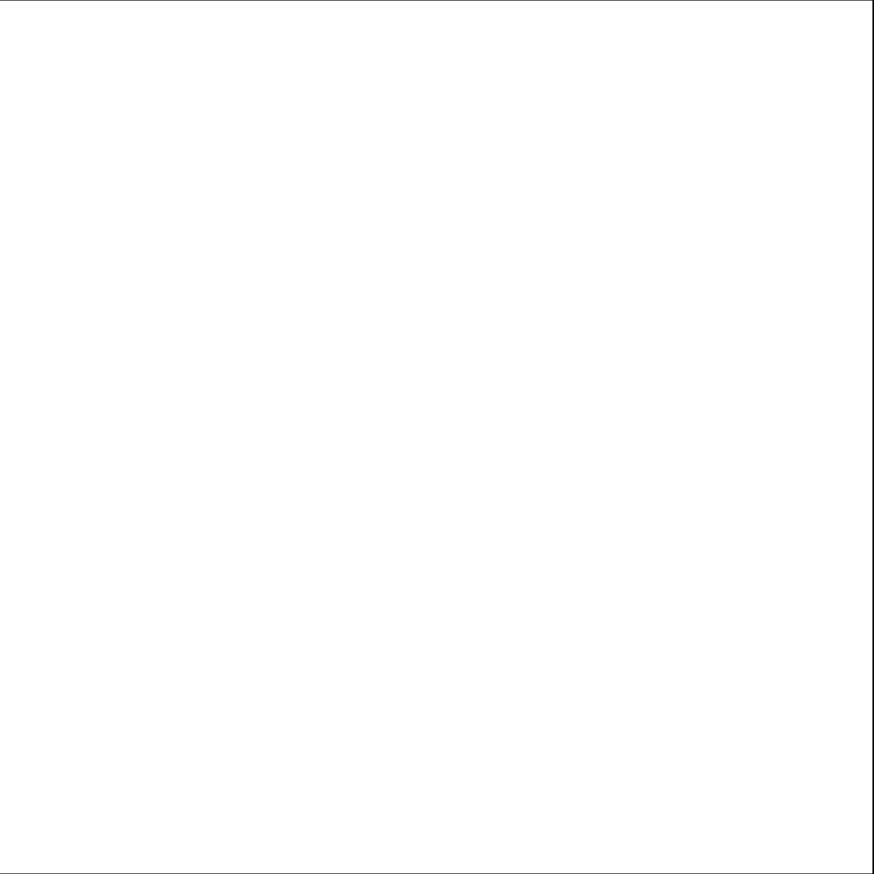
Pewnego dnia, ojciec Simbegwire wrócił do domu później niż zwykle. „Gdzie jesteś dziecko?” – zawołał. Simbegwire podbiegła do taty, ale zatrzymała się gdy zobaczyła, że ojciec trzyma za rękę obcą kobietę. „Moje dziecko, chciałbym abyś poznała kogoś wyjątkowego. To jest Anita” – powiedział, uśmiechając się.



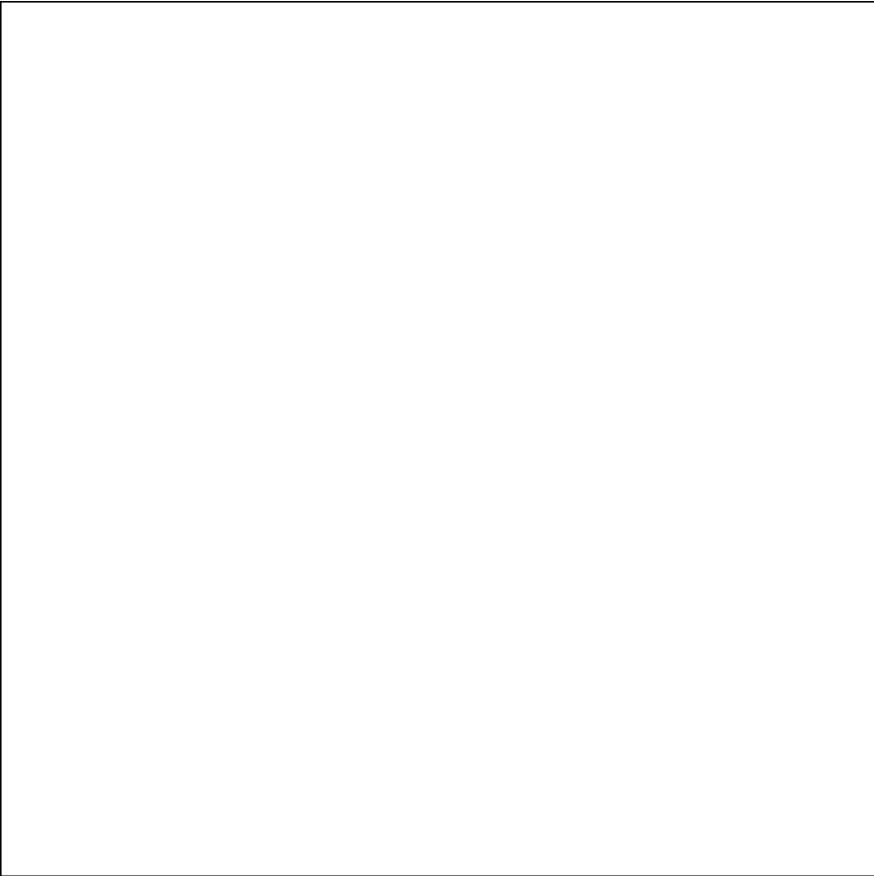
„Witaj Simbegwire, Twój tato wiele mi o Tobie opowiadał” – powiedziała Anita. Jednak Anita nie uśmiechnęła się, ani nie podała dziewczynce ręki. Ojciec Simbegwire był bardzo szczęśliwy i podekscytowany. Opowiadał, jak cudownie będzie gdy zamieszkają razem we trójkę. „Moje dziecko, mam nadzieję, że zaakceptujesz Anitę jako swoją matkę” – powiedział.



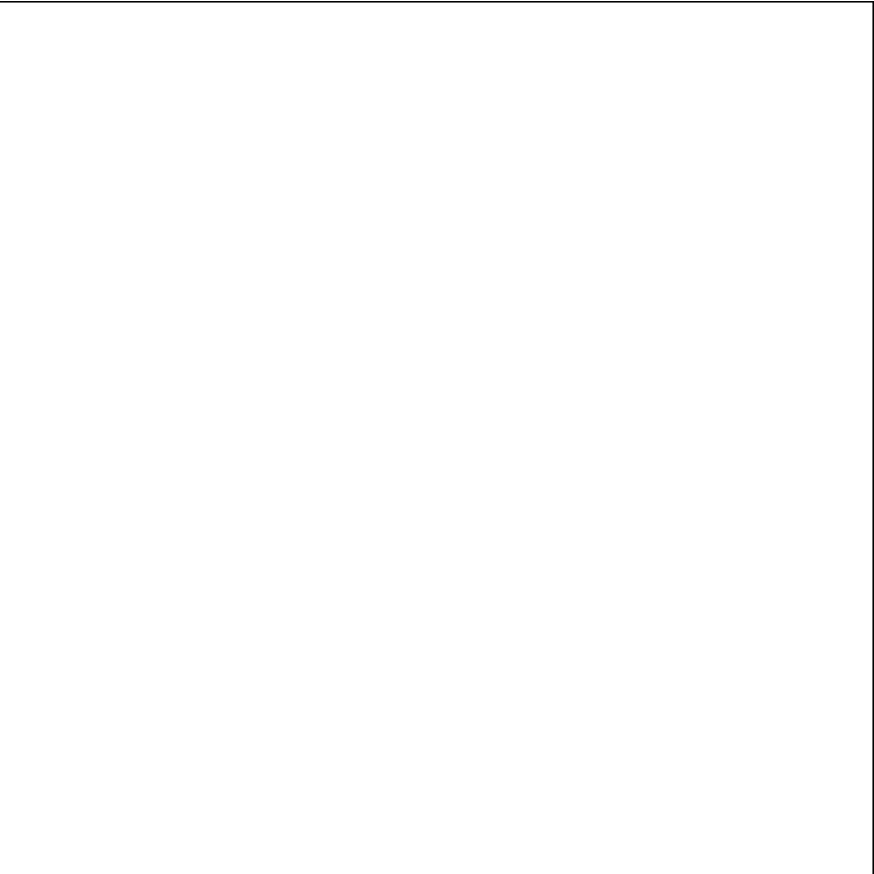
Życie Simbegwire zupełnie się odmieniło. Dziewczynka nie miała już czasu na poranne rozmowy z ojcem. Anita zlecała jej tak wiele obowiązków domowych, że Simbegwire była zbyt zmęczona aby odrabiać lekcje. Chodziła spać zaraz po kolacji. Jej jedyną pociechą był kolorowy kocyk, który dostała od matki. Ojciec Simbegwire zdawał się nie widzieć, że dziewczynka jest nieszczęśliwa.



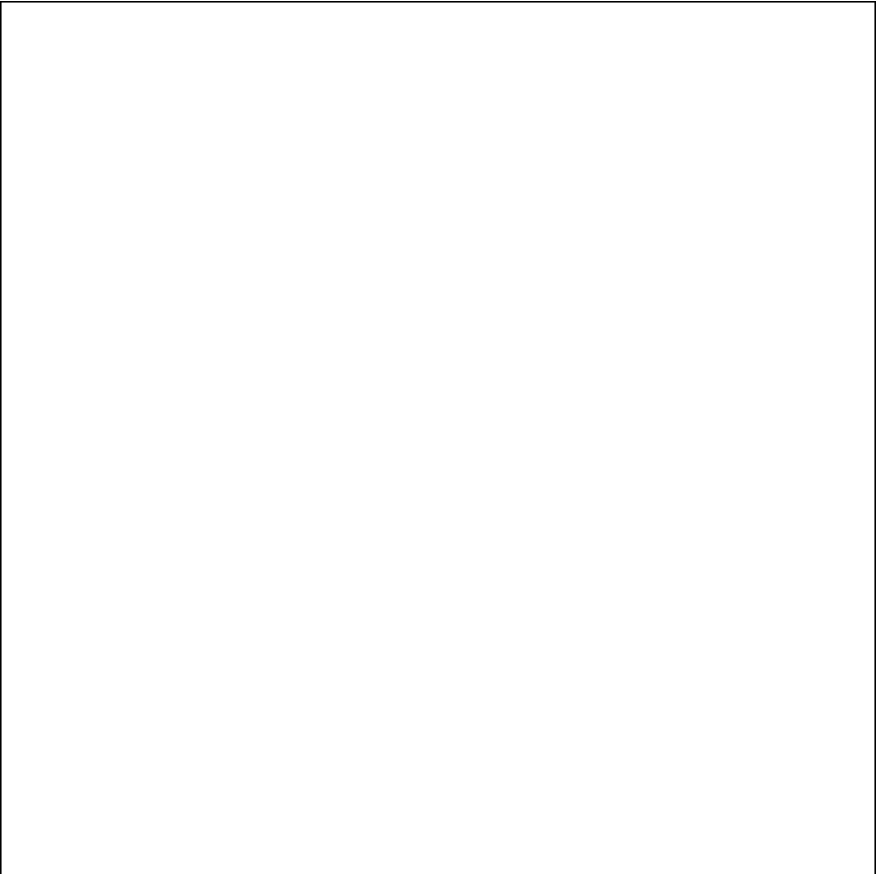
Kilka miesięcy później, ojciec powiedział Simbegwire i Anicie, że ze względu na pracę musi wyjechać na jakiś czas. „Wiem, że będziecie opiekować się sobą nawzajem” – powiedział. Na twarzy Simbegwire pojawiło się rozczarowanie, lecz ojciec tego nie zauważył. Anita nic nie powiedziała, ale również nie była szczęśliwa.



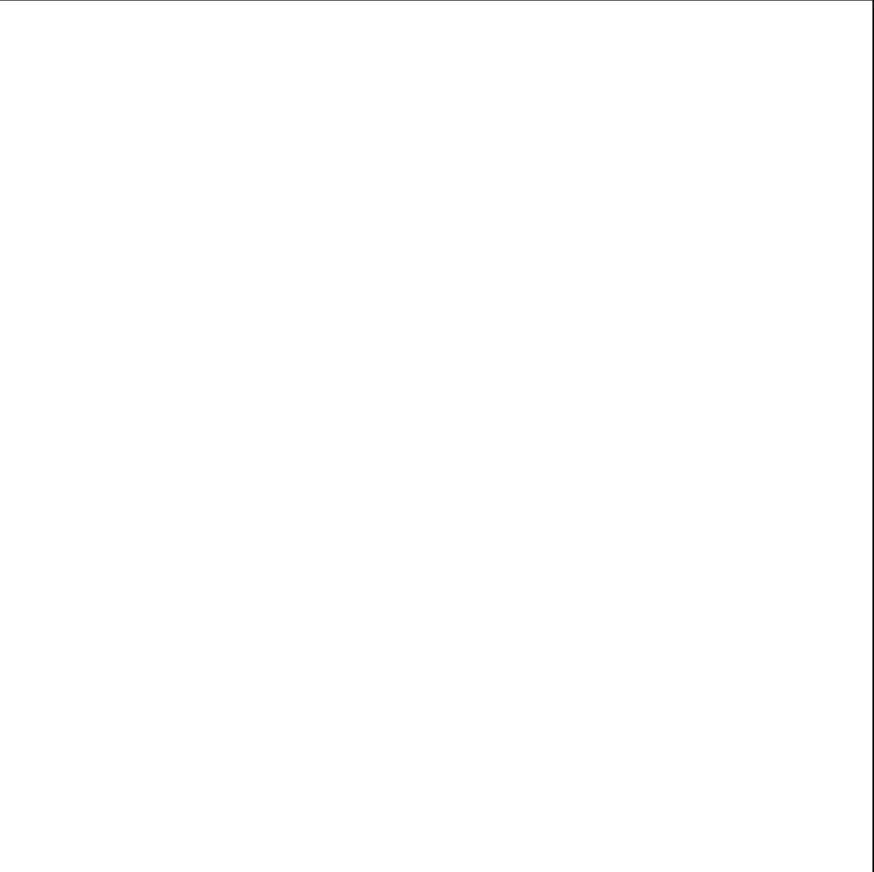
Życie Simbegwire stało się jeszcze cięższe. Jeśli nie skończyła wszystkich prac domowych lub narzekała, Anita biła ją. Kobieta zjadała prawie cały obiad sama, zostawiając dziewczynce tylko resztki. Każdej nocy Simbegwire zasypiała z płaczem, tuląc się do kocyka od mamy.



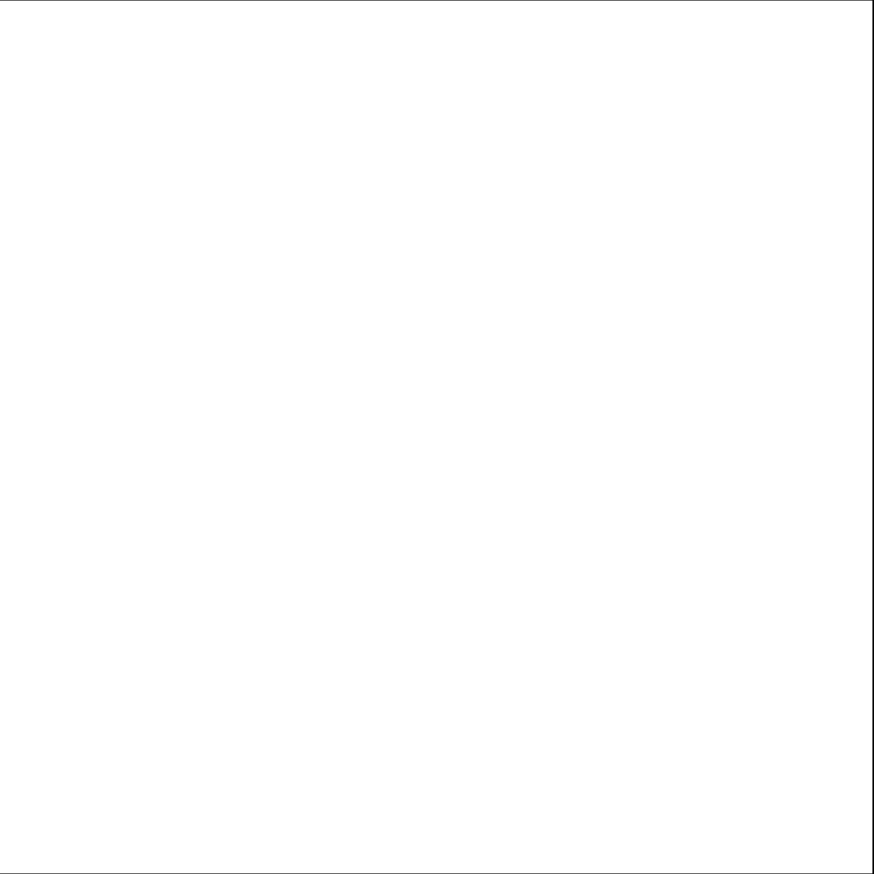
Pewnego ranka, dziewczynka zasnęła.
„Ty leniwa dziewczyno!” – krzyczała
Anita, wyciągając ją z łóżka. Bezcenny
kocyk zaczepił się o gwóźdź i rozdarł na
pół.



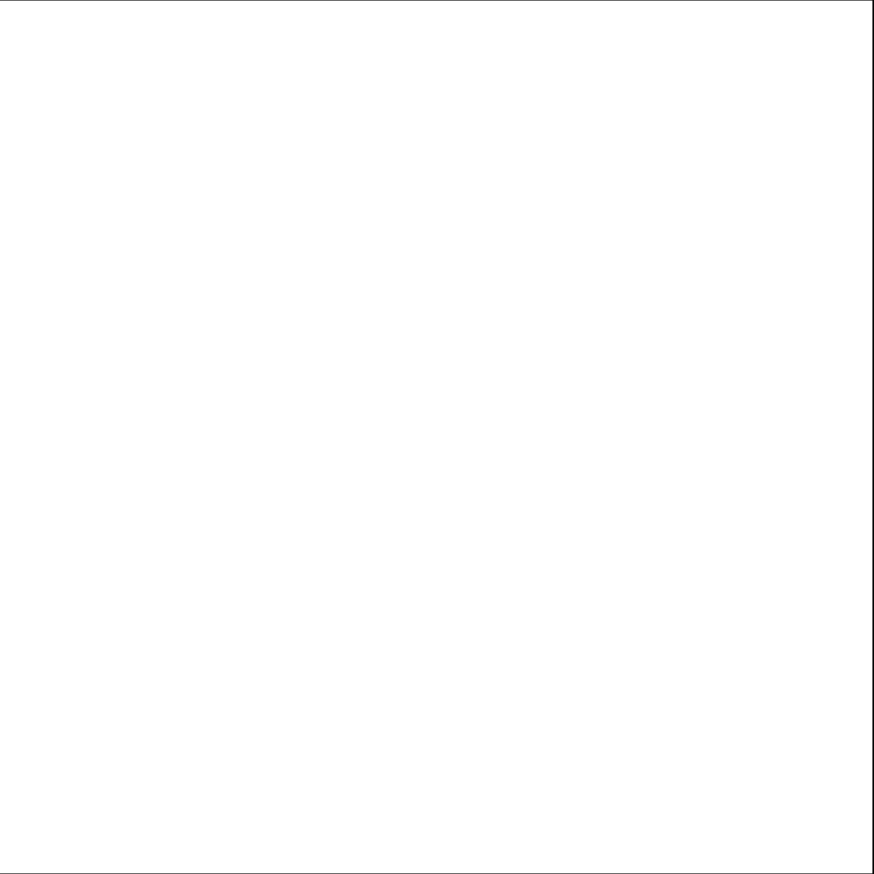
Simbegwire była bardzo rozgoryczona.
Zdecydowała, że ucieknie z domu.
Spakowała kawałki kocyka, jedzenie i
opuściła dom. Podążyła drogą, którą
odjechał ojciec.



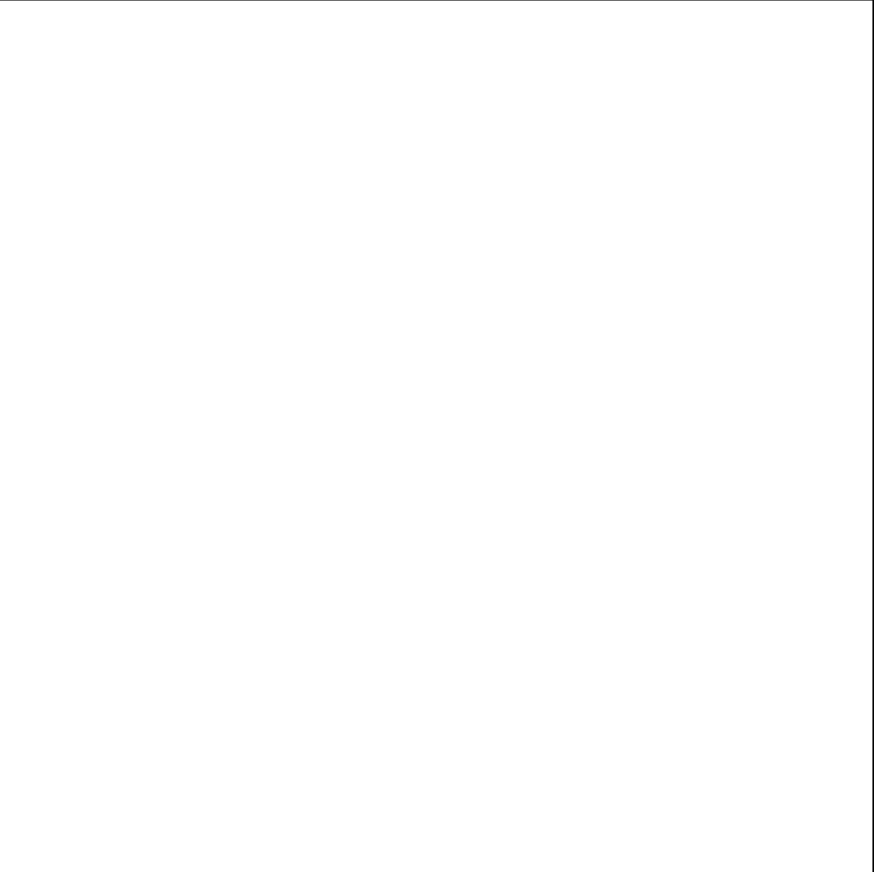
Kiedy nadszedł wieczór, wspięła się na wysokie drzewo niedaleko strumienia i przygotowała sobie łóżko w gałęziach drzewa. Kiedy zasypiała, nuciła: „Mamo, mamo, mamo, zostawiłaś mnie. Opuściłaś i nigdy już nie wróciłaś. Ojciec już mnie nie kocha. Matko, kiedy wrócisz do mnie? Zostawiłaś mnie.”



Następnego ranka, Simbegwire znów nuciła swoją piosenkę. Kobiety, które przyszły uprać swoje ubrania nad strumieniem, usłyszały smutną piosenkę dobiegającą z wysokiego drzewa. Pomyślały, że to tylko liście szeleszczą na wietrze i pracowały dalej, lecz jedna z kobiet uważnie przysłuchiwała się piosence.

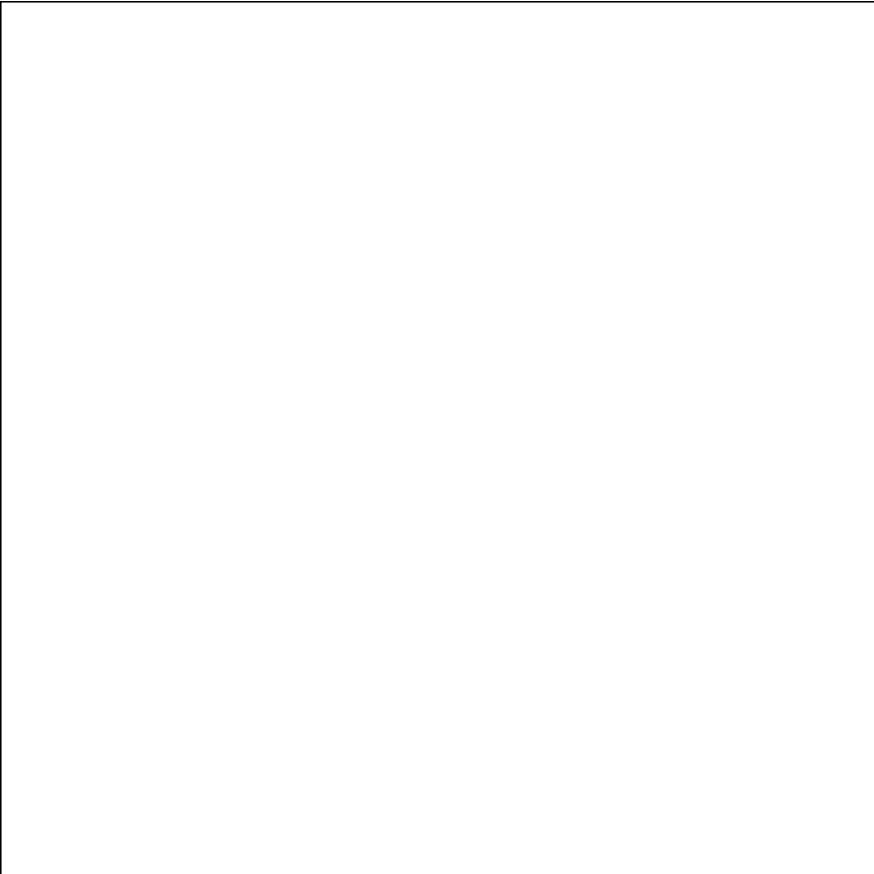


Kobieta spojrzała w górę i w koronie drzewa ujrzała dziewczynkę i jej potargany kocyk. „Simbegwire, córeczko mojego brata!” – zapłakała. Inne kobiety przestały pracować i pomogły Simbegwire zejść z drzewa. Ciotka przytuliła dziewczynkę i próbowała ją uspokoić.

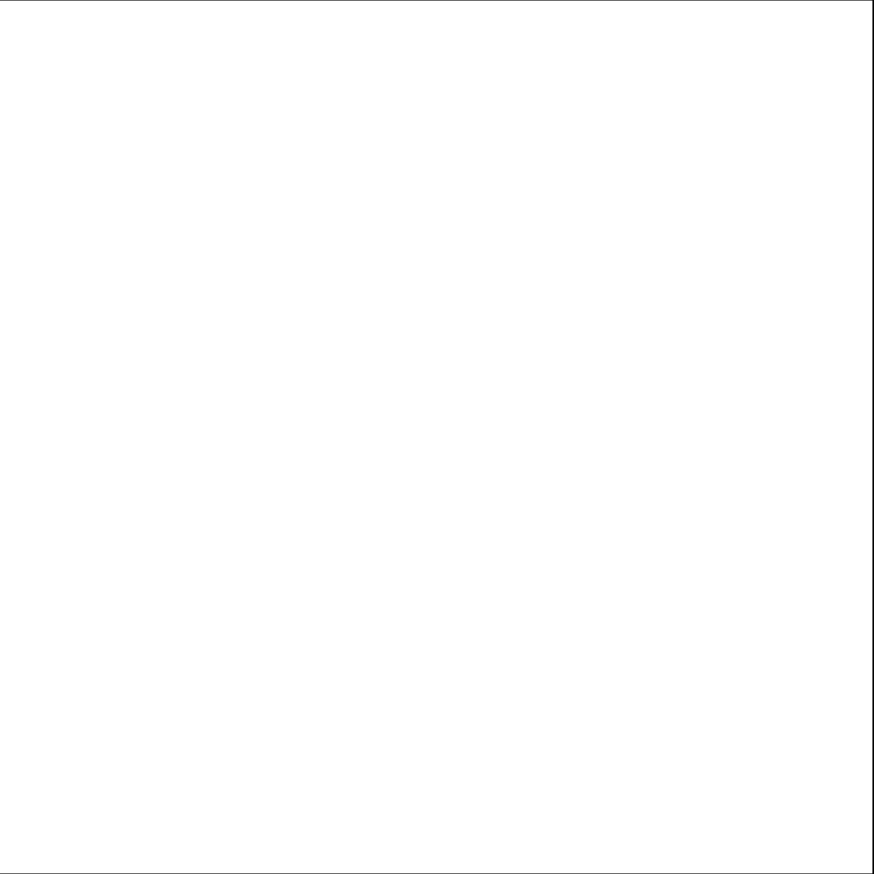


Ciotka zabrała dziewczynkę do swojego domu, gdzie ją nakarmiła i położyła do łóżka razem z kocykiem matki. Tej nocy Simbegwire płakała przed zaśnięciem, ale były to łzy ulgi. Wiedziała, że ciotka się nią zaopiekuje.

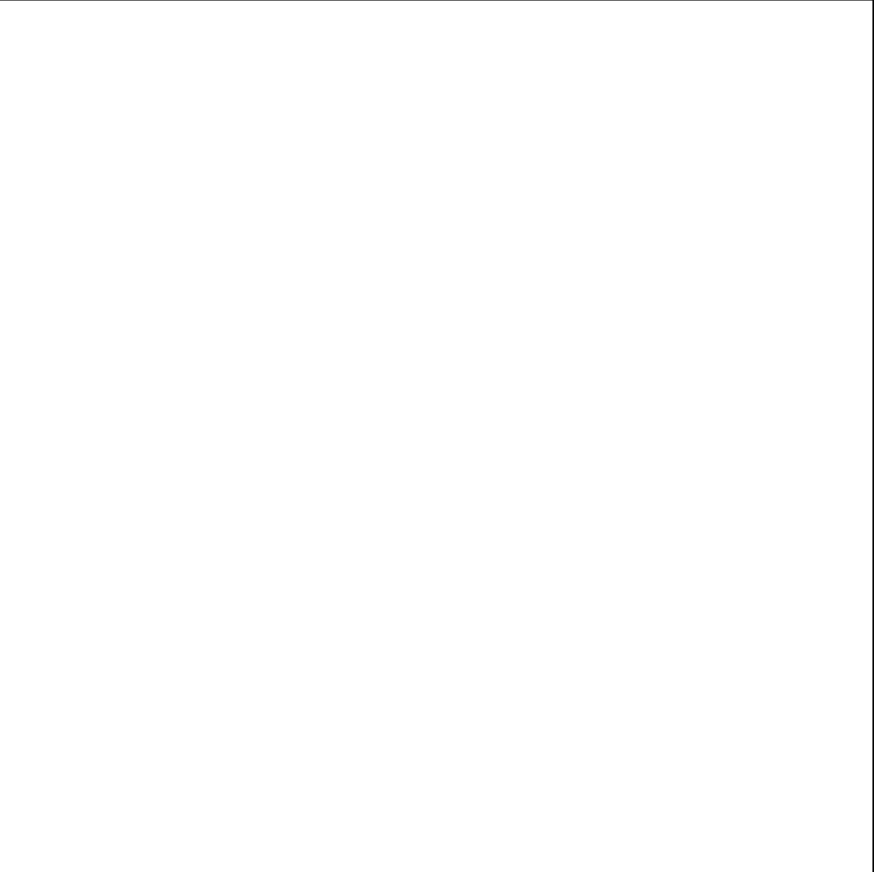
Kiedy ojciec Simbegwire wrócił do domu, zastał pokój dziewczynki pusty. „Co się stało Anito?” – zapytał z ciężkim sercem. Kobieta wytłumaczyła mu, że córka uciekła. „Chciałam aby mnie szanowała”, – odpowiedziała – „ale możliwe, że byłam zbyt surowa.” Ojciec Simbegwire wyszedł z domu i udał się w kierunku strumienia. Potem poszedł do wioski, gdzie mieszkała jego siostra, aby dowiedzieć się czy przypadkiem nie widziała Simbegwire.



Simbegwire bawiła się z kuzynami, gdy z daleka zauważyła tatę. Ukryła się w domu, bo bała się, że ojciec jest na nią zły. Lecz ojciec powiedział:
„Simbegwire, znalazłaś dla siebie idealną matkę, matkę która Cię kocha i rozumie. Jestem z Ciebie bardzo dumny i kocham Cię.” Uzgodnili, że Simbegwire zostanie z ciotką tak długo jak tylko zechce.



Ojciec odwiedzał ją codziennie.
Pewnego dnia przyszedł z Anitą.
Kobieta wyciągnęła dłoń w stronę
dziewczynki i powiedziała: „Jest mi tak
przykro maleńka, myliłam się”. „Czy
dasz mi jeszcze jedną szansę?”
Simbegwire spojrzała na zatroskaną
twarz ojca, po czym powoli podeszła do
Anity i przytuliła się do niej.



W następnym tygodniu, Anita zaprosiła Simbegwire oraz jej ciotkę i kuzynów do domu na obiad. Ale to była uczta! Anita przygotowała ulubione potrawy dziewczynki i każdy mógł najeść się do syta. Potem dzieci poszły się bawić, a dorośli rozmawiali. Simbegwire była szczęśliwa. Zdecydowała, że już niedługo wróci do domu rodzinnego, aby zamieszkać z ojcem i macochą.



Storybooks Canada

storybookscanada.ca

Simbegwire

Written by: Rukia Nantale

Illustrated by: Benjamin Mitchley

Translated by: Aleksandra Migorska

This story originates from the African Storybook (africanstorybook.org) and is brought to you by Storybooks Canada in an effort to provide children's stories in Canada's many languages.



This work is licensed under a Creative Commons
[Attribution 3.0 International License](http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/).